

Sygn. akt VI ACa 754/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Borkowska

SA Jolanta Pyżlak

Protokolant: Małgorzata Kocon

Po rozpoznaniu w dniu 18 września 2018r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa H. K., A. K. (1), A. K. (2), K. K. (1) oraz G. K. (1)

przeciwko T. K.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt III C 780/14

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

- 1) w punkcie pierwszym oddala powództwo H. K. o zapłatę kwoty 23 666,66 zł z odsetkami ustawowymi;
- 2) w punkcie drugim oddala powództwo A. K. (2) o zapłatę kwoty 7 888,88 zł z odsetkami ustawowymi;
- 3) w punkcie piątym zasądza na rzecz T. K. tytułem zwrotu kosztów procesu: od H. K. kwotę 2 400,00 zł (dwa tysiące czterysta złotych) i od A. K. (2) kwotę 1 200,00 zł (tysiąc dwieście złotych);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza na rzecz T. K. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego: od H. K. kwotę 3 883,00 zł (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt trzy złote) i od A. K. (2) kwotę 1 744,00 zł (tysiąc siedemset czterdzieści cztery złote);

IV. zasądza od T. K. na rzecz A. K. (1) kwotę 3 600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 754/17

UZASADNIENIE

J. K. w pozwie z dnia 28 lipca 2010r. wniósł o zasądzenie od T. K. kwoty 90 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 maja 2010r. do dnia zapłaty, tytułem zachowku po spadkodawczyni M. K. (1). W uzasadnieniu swojego żądania stwierdził, że jest synem i jednym ze spadkobierców M. K. (1), która nie pozostawiła po sobie żadnego majątku. Jego udział spadkowy wynosi (...) części. Spadkodawczyni darowała innemu ze swych synów - T. K. - jedyny składnik

swojego majątku w postaci nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...). Wartość tej nieruchomości powód oszacował na 1 971 200,00 zł.

Pozwany – T. K. wniósł o oddalenie powództwa, ewentualnie o pomniejszenie wartości darowizny o sumę odpowiadającą wartości dożywocia obciążającego sporną nieruchomość, ograniczenie odpowiedzialności pozwanego do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek oraz o rozłożenie zasądzonego świadczenia na pięć rocznych rat, z których pierwsza będzie płatna w terminie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Pozwany zarzucił też, że żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ sam powód odmówił przyjęcia od spadkodawczyni darowizny połączonej z obowiązkiem sprawowania opieki nad nią, jak również został wyposażony finansowo przez rodziców, przywłaszczył sobie ich pieniądze, ruchomości i inne pamiątki, a także otrzymał od nich darowiznę w postaci materiałów budowlanych.

J. K. zmarł w dniu (...) Jego spadkobiercami są żona H. K. i córka A. K. (1) oraz następcy prawni zmarłego (...) syna B. K.: synowa A. K. (2), wnuczka K. K. (1) i wnuk G. K. (1).

Wszyscy następcy prawni J. K. popierali powództwo z tym, że A. K. (1) zmodyfikowała swoje żądanie do sumy wynikającej z opinii biegłego, cofając je w pozostałej części, zaś G. K. (1) (reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową) domagał się zachowku odpowiadającego (...) jego udziału spadkowego.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od T. K.: na rzecz H. K. i A. K. (1) po 23 666,66 zł, a na rzecz A. P., K. K. (1) i G. K. (1) po 7 888,88 zł – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016r. do dnia zapłaty – i oddalił powództwo w pozostałej części oraz obciążył powoda kosztami procesu w całości.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

W dniu 26 listopada 1998r. M. K. (1) darowała swojemu synowi T. K. nieruchomość położoną w K. przy ulicy (...) zaś T. K. ustanowił na rzecz M. K. (1), jej męża M. K. (2) oraz ich syna G. K. (2) prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania tej nieruchomości, ograniczonego do połowy budynku mieszkalnego z osobnym wejściem, połowy budynku gospodarczego oraz połowy gruntu, wraz z prawem korzystania ze wszelkich urządzeń służących do wspólnego użytku mieszkańców. Wartość przedmiotu darowizny, z uwzględnieniem wartości obciążenia służebnością osobistą, według stanu na dzień darowizny i cen aktualnych w dniu 10 października 2015r. wyniosła 1 136 000,00 zł.

Rodzina M. K. (1) zaakceptowała jej decyzję o darowiznie. M. K. (2) darzył J. K. dużym uczuciem, a J. K. uczestniczył w spotkaniach rodzinnych, pomagał rodzicom w remoncie domu. M. K. (1) i M. K. (2) utrzymywali się z emerytur i nie wymagali pomocy finansowej ze strony swoich zstępnych.

W dniu 3 grudnia 2001r. zatwierdzono podział działki nr (...) położonej w K. przy ulicy (...), a następnie T. K. zbył: jej część, stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...) o powierzchni 107m², w dniu 7 lutego 2002r., a pozostałą część (działki ewidencyjne nr (...)) w dniu 15 kwietnia 2002r. za cenę 1 386 566,60 zł. W tym samym akcie M. K. (1), M. K. (2) i G. K. (2) zrzekli się przysługujących im dożywotnich służebności osobistych, a nabywca wyraził zgodę na ich dalsze bezpłatne zamieszkiwanie na terenie nieruchomości przez okres 3 lat, tj. do 15 kwietnia 2005r.

Za środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości T. K. nabył nieruchomość położoną w K. przy ulicy (...) i wybudował na niej dom, w którym zamieszkał wraz ze swoją partnerką i rodzicami. M. K. (1) mieszkała wraz z nim do swej śmierci (...)

M. K. (1) czyniła darowizny również na rzecz innych swoich zstępnych: w latach 70 – tych sfinansowała zakup materiałów budowlanych i montaż niektórych elementów wykończenia domu J. K., przeznaczając na to około 10 000,00 – 20 000,00 zł; pomagała finansowo ojcu F. K. oraz K. K. (2); pomogła T. K. w zakupie samochodu w latach 80 – tych.

Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2010r. Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że spadek po M. K. (1) na podstawie ustawy nabyli: mąż M. K. (2) w (...) części, dzieci J. K., T. K., K. K. (2), M. K. (3) i M. B. po (...) części oraz wnuki M. K. (4),

F. K. i M. Z. po (...) części. Darowizna dokonana w dniu 26 listopada 1998r. na rzecz T. K. wyczerpała jednak cały spadek po M. K. (1).

W dniu 20 maja 2010r. J. K. wezwał T. K. do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 90 000,00 zł tytułem zachowku, następnie, w dniu (...) J. K. zmarł.

Postanowieniem z 13 czerwca 2012r. Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że spadek po J. K. na podstawie ustawy nabyli: żona H. K. i dzieci A. K. (1) (K.) i B. K. po (...) części każdy.

B. K. zmarł w dniu (...)

Postanowieniem z 6 maja 2013r. Sąd Rejonowy w R. stwierdził, że spadek po B. K. na podstawie ustawy nabyli: żona A. K. (2) i dzieci K. K. (1) i G. K. (1) po (...) części każdy.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków, a także powoda J. K. i pozwanego oraz dowodów z opinii biegłego rzeczoznawcy do spraw wyceny nieruchomości B. S., które ostatecznie nie były kwestionowane przez strony.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 991 § 1 k.c. J. K. był niewątpliwie uprawniony do zachowku po M. K. (1) i zasadnie domagał się go w wysokości odpowiadającej połowie wartości jego udziału spadkowego. Jego następcy prawni w chwili otwarcia spadku nie byli uprawnieni do zachowku, a obecnie wywodzą swoje roszczenie z sukcesji uniwersalnej określonej w art. 1002 k.c.

Zatem żądanie G. K. (1) nie było zasadne w zakresie, w jakim z racji swojej małoletniości domagał się zachowku odpowiadającego (...) należnego mu udziału.

Sąd Okręgowy odwołał się też do art. 1000 § 1 k.c. i stwierdził, że podstawą ustalenia należnego zachowku była wartość darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz T. K.. Wyczerpała ona bowiem cały spadek po M. K. (1). Wartość tej darowizny wynosiła 1 136 000,00 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaliczeniu do zachowku nie podlegały darowizny uczynione przez spadkodawczynię na rzecz J. K. w związku z budową jego domu w latach 70 – tych. Z zeznań świadków i J. K. wynikało bowiem, że otrzymał on tyle samo, co każdy ze zstępnych, a F. K. zeznał, że jego ojciec otrzymał od spadkodawczyni nawet więcej. Nadto, darowizna na rzecz J. K. nie była wysoka i sięgała rzędu 10 000,00 – 20 000,00 zł., przy czym część materiałów pochodziła z odzysku. Była to więc drobna darowizna zwyczajowo przyjęta w danych stosunkach. Sąd Okręgowy stwierdził też, że pozwany nie przedstawił dowodu pozwalającego określić wysokość oraz okoliczności udzielenia J. K. innych darowizn.

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt okoliczności tej sprawy nie uzasadnia stwierdzenia, jakoby przyznanie zachowku następcom prawnych J. K. było, wobec jego stosunków ze spadkodawczynią, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. J. K. był bowiem świadomy, że matce nie dzieje się krzywda i ma zapewnioną opiekę. Nie zwracała się ona do niego o pomoc i brak podstaw do uznania, że miała do niego pretensje. Miała czterech synów i córkę. Stale mieszkała z dwoma synami. Jej wolą było podarowanie nieruchomości pozwanemu. J. K. wolę tę szanował. Pozostawał w dobrych relacjach z rodzicami, pomagał im w remoncie domu, odwiedzał ich, także po dokonaniu darowizny. Spadkodawczyni nie wydziedziczyła go i nie toczyło się postępowanie o uznanie go za niegodnego dziedziczenia. Żądanie powoda nie narusza też elementarnego poczucia sprawiedliwości, ani nie godzi w powszechnie akceptowane reguły i wartości moralne.

Podstawą obliczenia przez Sąd Okręgowy zachowku należnego każdemu z powodów była wartość darowizny ustalona na podstawie opinii biegłego (1 136 000,00 zł), udział spadkowy J. K. w spadku po M. K. (1) ((...) = 142 000,00 zł) i należna mu suma zachowku ((...)= 71 000,00 zł) oraz udziały każdego z następców prawnych J. K. w spadku po nim. Dalej idące żądania powodów podlegały oddaleniu. Sąd Okręgowy ustalił też, że powodom należne są odsetki

ustawowe za opóźnienie od zasądzonych kwot (art. 481 § 1 k.c.), od dnia wydania wyroku, to jest od 20 grudnia 2016r. Dopiero bowiem z tą datą ustalono zachówek należny każdemu z powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było też podstaw do ograniczenia odpowiedzialności pozwanego do nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek w sytuacji, gdy wynosi on 71 000,00 zł., zaś wartość darowizny, którą otrzymał od spadkodawczyni wynosi 1 134 000,00 zł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił też żądania rozłożenia świadczenia na raty stwierdzając, że postępowanie w tej sprawie trwało 6 lat i pozwany miał czas, by poczynić przygotowania do zaspokojenia roszczeń strony powodowej. T. K. jest też osobą zamożną, nie ma nikogo na utrzymaniu i od 2010 musiał liczyć się z obowiązkiem wypłacenia zachowku.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany przegrał proces w 79%, a więc na podstawie art. 98 k.p.c. winien ponieść te koszty w całości.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, pozwany T. K. wniósł o jego uchylenie i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zarzucając mu naruszenie:

1) przepisów dotyczących postępowania, t.j.: art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z zeznań świadków M. K. (4) i W. U.; art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z pisemnych oświadczeń M. K. (2), dotyczących zaspokojenia zstępnych oraz działań i zachowań J. K., a także poprzez dowolną interpretację zeznań świadków F. K., K. K. (2) i M. B. i bezrefleksyjne danie wiary zeznaniom J. K.; art. 320 k.p.c. przez zaniechanie rozłożenia należności na raty, pomimo złej sytuacji majątkowej pozwanego.

2) prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. przez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że pomimo całokształtu okoliczności tej sprawy przyznanie zachowku następcom prawnym powoda powinno korzystać z ochrony.

Postanowieniem z dnia 30 marca 2017r. Sąd Okręgowy odrzucił apelację pozwanego w zakresie punktów 3 (umorzenie postępowania w zakresie roszczenia A. K. (1) ponad kwotę 23 666,66 zł) i 4 (oddalenie powództwa pozostałych powodów w pozostałym zakresie) wyroku.

Powódka A. K. (1) wniosła o oddalenie apelacji. Pozostali powodowie nie zajęli stanowisk co do zarzutów i wniosków apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części i to z przyczyn innych, niż wskazane przez pozwanego. Umknęło bowiem Sądowi Okręgowemu to, że zgodnie z art. 1002 k.c. roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Nie budzi więc wątpliwości, że choć roszczenie z tytułu zachowku podlega dziedziczeniu, to jednak jedynie przez określony w tym przepisie krąg podmiotów – osoby uprawnione do zachowku po pierwszym spadkodawcy, niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji faktycznej przysługiwałoby im własne prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1982 r., III CZP 60/82, (...) 1983, nr 22, s. 15 oraz z dnia 20 grudnia 1988 r., III CZP 101/88, OSP 1990, nr 4, poz. 213).

W sprawie niniejszej nie budzi wątpliwości, że powódki H. K., synowa spadkodawczyni oraz A. K. (2), żona wnuka spadkodawczyni, nie należą do kręgu osób uprawnionych do zachowku po niej, zatem - popierane przez nie powództwo – choć realizujące prawo J. K. do zachowku, nie mogło być uwzględnione. Wyrok w tej części, jako wydany z naruszeniem prawa materialnego, podlegał zmianie poprzez oddalenie powództwa tych osób.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego nie mogła odnieść skutku. Sąd Okręgowy nie naruszył bowiem prawa procesowego i materialnego w zarzucany mu sposób. W świetle art. 386 § 4 k.p.c. nie jest też uzasadniony wniosek apelacji dotyczący uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego

rozpoznania. Postępowanie dowodowe zostało bowiem przez ten sąd przeprowadzone i nie ma podstaw do zarzucenia mu nierozpoznania istoty tej sprawy.

Pomijając dowody z zeznań świadków M. K. (4) i W. U. Sąd Okręgowy powołał się na art. 207 § 6 k.p.c. i stwierdził, że były one spóźnione. Skarżący zaś okoliczności tej nie kwestionuje. Stwierdza jedynie, że przesłuchanie tych osób było potrzebne w związku z koniecznością weryfikacji innych dowodów, szczególnie zeznań świadków strony powodowej i mogło spowodować uzyskanie przez sąd szerszego materiału dowodowego na temat stosunków rodzinnych między spadkodawczynią, a J. K. i pozwanym oraz uzgodnień co do darowizn na jego rzecz. Sąd Apelacyjny zważył jednak, że podnosząc zarzuty w tym względzie skarżący nie domagał się uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny. Nie wyjaśnił też w apelacji, jakie konkretnie okoliczności, nie ustalone lub błędnie ustalone przez Sąd Okręgowy, miały by być wyjaśnione w drodze zeznań pominiętych świadków. Tymczasem postępowanie dowodowe nie służy poszukiwaniu dopiero przez stronę możliwych do podniesienia zarzutów. Zgodnie z art. 258 k.p.c. strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone. Takiego zaś oznaczenia w tej sprawie zabrakło.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu wyroku do dokumentów prywatnych w postaci oświadczeń podpisanych przez męża spadkodawczyni. Uznał przy tym, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i stron jest wystarczający dla poczynienia ustaleń co do stosunków osobistych i majątkowych J. K. ze spadkodawczynią. Natomiast zarzuty powoda wobec spornych dokumentów (podpisanie ich przez osobę przebywającą w szpitalu w związku z przebytym udarem mózgu) są na tyle istotne, że pozbawiają je mocy dowodowej. Pozwany zaś nie podważa trafności tej oceny żadnymi konkretnymi argumentami i nie czyni starań o obalenie zarzutów zgłoszonych przez J. K.. Nie domaga się też w apelacji uzupełnienia postępowania o dowód z kwestionowanych dokumentów. Przedstawia jedynie szereg niejasnych zarzutów pod adresem powoda, sugerując popełnienie przez niego przestępstw na szkodę spadkodawczyni. Jak jednak trafnie zważył Sąd Okręgowy, spadkodawczyni nie wydziedziczyła powoda. Pozwany nie domagał się też w odpowiednim procesie uznania brata za niegodnego dziedziczenia po matce. Należy też stwierdzić, że zgodnie z art. 1011 k.c. zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę. Zatem pozwany nie może skutecznie powoływać się wobec zstępnych J. K. na (nieudowodnione w tej sprawie) naruszenia przez niego zasad współżycia społecznego w stosunkach ze spadkodawczynią. W sprawie brak też dowodów pozwalających na ustalenie, jakoby J. K. zrzekł się dziedziczenia po matce. Co więcej, czynność taka winna być dokonana w formie aktu notarialnego (art. 1048 k.c.). Zatem chybione są zarzuty apelacji oparte na twierdzeniu, że akceptacja przez J. K. darowizny na rzecz brata stanowiła formę zrzeczenia się roszczeń z tytułu zachowku.

Podobnie ogólnikowe i niekonkretne, a przez to gołosłowne, są zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 (jak się zdaje § 1) k.p.c. przy ocenie dowodów z zeznań świadków i stron. Przy czym, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy dał też wiarę zeznaniom pozwanego. Skarżący nie wskazuje zaś jakie konkretnie dowody zostały błędnie ocenione przez sąd oraz jaka jest istota zarzucanych błędów, co pozbawia jego zarzuty trafności i skuteczności.

Wbrew też zarzutom apelacji Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że przedmiot darowizny był obciążony prawami rodziców i brata powoda oraz, że pozwany sfinansował ze środków uzyskanych ze sprzedaży spornej nieruchomości zakup innej nieruchomości i budowę domu, w którym spadkodawczyni mieszkała do końca życia. Kwestia ta należy jednak do sfery stosunków łączących pozwanego ze spadkodawczynią – darczyńcą i nie usprawiedliwia żądania oddalenia powództwa w tej sprawie. To bowiem, że pozwany wywiązywał się wobec swojej matki, która obdarowała go nieruchomością o wartości ponad 1 mln. zł, z obowiązku wdzięczności i realizował zobowiązania przyjęte w umowie darowizny, nie uzasadnia uznania, że zgłoszenie przez powoda roszczeń z tytułu zachowku po matce stanowiło nadużycie służące mu prawa podmiotowego.

Ostatecznie więc nie ma podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszeń prawa procesowego, skutkujących błędnymi ustaleniami faktycznymi. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, dzieląc je w całości.

W świetle zaś poczynionych w tej sprawie ustaleń faktycznych nie sposób uznać, by Sąd Okręgowy orzekł z naruszeniem art. 5 k.c.

Wbrew jednak ocenie Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny uznał, że w świetle art. 993 i 994 § 1 k.c. nie ma podstaw do uznania, że darowizna spadkodawczyni na rzecz powoda w postaci materiałów na budowę domu oraz wydatków na część robót stanowi drobną darowiznę, zwyczajowo przyjętą w danych stosunkach. To bowiem, że spadkodawczyni hojnie obdarowywała każde ze swoich dzieci, nie uzasadnia jeszcze uznania darowizn za drobne. Tym bardziej, że z ustaleń Sąd Okręgowy wynika, iż sporna darowizna odpowiada obecnie kwocie 10 000,00 – 20 000,00 zł, która nawet zamożnej osobie nie może wydać się drobna. Ostatecznie więc pozwany zasadnie domagał się zaliczenia tej darowizny do spadku, ze skutkiem dla wysokości zachowku należnego stronie powodowej. Nawet jednak przy przyjęciu, że odpowiada ona obecnie kwocie 20 000,00 zł, jej zaliczenie nie uzasadnia zmiany wyroku w stosunku do pozostałych powodów. Po jej doliczeniu wartość spadku wynosi bowiem 1 156 000,00 zł (1 136 000,00 zł + 20 000,00 zł), zaś udział spadkowy J. K. – 144 500,00 zł (1 156 000,00 zł : 8), a należny mu zachówek – 72 250,00 zł (144 500,00 zł : 2). Zatem J. K., po pomniejszeniu go o wartość darowizny (72 250,00 zł – 20 000,00 zł) mógł zasadnie domagać się od pozwanego kwoty 52 250,00 zł. Z sumy tej córka powoda – A. K. (1) mogła skutecznie żądać (...)części w kwocie 26 125,00 zł, a jego wnukowie K. K. (1) i G. K. (1) po (...)części w kwotach po 13 062,50 zł. Sumy zasądzone zaskarżonym wyrokiem nie wyczerpują więc całości zachowku należnego tym powodom.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy trafnie też uznał, że długotrwałość niniejszego procesu oraz to, że powód jeszcze przed jego wytoczeniem wzywał pozwanego do zapłaty należnego mu zachowku, czynią bezpodstawnym żądanie rozłożenia należności na raty. Należy też stwierdzić, że skoro skarżący w uzasadnieniu swoich zarzutów podnosi jedynie fakt własnej trudnej sytuacji majątkowej i nie przedstawia żadnych realnych argumentów uzasadniających przyjęcie, że w przyszłości sytuacja ta ulegnie poprawie, ocena Sądu Okręgowego była tym bardziej poprawna. To bowiem, że dłużnik nie ma środków na spełnienie świadczenia, w świetle art. 320 k.p.c. nie uzasadnia rozłożenia należności na raty. Tylko realny plan spłaty usprawiedliwia obciążenie wierzyciela koniecznością dalszego oczekiwania na uzyskanie należnej sumy.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Zmiana zaskarżonego wyroku uzasadnia w świetle art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zmianę orzeczenia o kosztach procesu. Natomiast oddalenie apelacji w pozostałej części spowodowało obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powódkę A. K. (1), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.